

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 181/2026 | 30 czerwca 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Wypadek na DK16. Bus wyprzedzający kolumnę uderzył w motorowerzystów

Poważny wypadek na ruchliwej trasie. Na miejscu lądował śmigłowiec LPR.

Wypadek na DK16. Bus wyprzedzający kolumnę uderzył w motorowerzystów



Do groźnego wypadku doszło na drodze krajowej nr 16 między Okartowem a Wężewem. Po zderzeniu busa z motorowerem do szpitala trafiły dwie osoby. Na miejscu lądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, a droga przez kilka godzin była zablokowana.

Wypadek na DK16 między Okartowem a Wężewem

Do zdarzenia doszło w środę po godzinie 17 na 254,5 kilometrze drogi krajowej nr 16 pomiędzy Okartowem a Wężewem w gminie Orzysz. Wypadek spowodował całkowitą blokadę trasy Orzysz – Mikołajki, a na miejscu pracowały wszystkie służby ratunkowe. Do akcji zadysponowano także śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Bus wyprzedzał kolumnę pojazdów

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący busem podczas wyprzedzania kolumny pojazdów uderzył w motorower wykonujący manewr skrętu w

lewo.

Motorowerem podróżowali ojciec oraz jego 17-letni syn. Obaj zostali przetransportowani do szpitala. Na razie nie podano informacji o ich stanie zdrowia.

Ruch wahadłowy po kilku godzinach

Na miejscu przez wiele godzin pracowali policjanci, którzy wykonywali oględziny i zabezpieczali ślady. Ich zadaniem jest ustalenie dokładnych przyczyn oraz okoliczności wypadku.

Początkowo droga krajowa nr 16 była całkowicie zablokowana. Po godzinie 20 służby poinformowały o wprowadzeniu ruchu wahadłowego.

Kurier zjechał z drogi, uszkodził zieleni i staranował znak. Trafił do szpitala



fot. OSP Orzysz

Przechodnie przecierali oczy ze zdumienia, gdy samochód dostawczy nagle zjechał z jezdni i zatrzymał się na pasie zieleni w samym centrum Orzysza. Później wyszło na jaw, co doprowadziło do tego niebezpiecznego zdarzenia.

Bus zjechał z drogi w centrum Orzysza

Do zdarzenia doszło 30 czerwca na ulicy Rynek w Orzyszu. Samochód dostawczy znanej firmy kurierskiej niespodziewanie opuścił jezdnię, wjechał na pas zieleni i uszkodził znajdujący się przy drodze znak oraz krzewy. Na miejsce natychmiast skierowano straż pożarną i zespół ratownictwa medycznego.

Na szczęście pojazd nie uderzył w pieszych ani inne samochody, choć sytuacja mogła zakończyć się znacznie poważniej. Służby zabezpieczyły miejsce zdarzenia oraz usunęły skutki kolizji.

Wiadomo już, dlaczego kierowca stracił panowanie nad pojazdem

Jak przekazała Ochotnicza Straż Pożarna w Orzyszu, przyczyną zdarzenia nie była nadmierna prędkość ani zderzenie z innym uczestnikiem ruchu. Kierowca busa zasnął podczas jazdy, przez co nie był w stanie dalej kontrolować pojazdu.

Ratownicy udzielili mu pomocy na miejscu, a następnie przetransportowali go do szpitala.

źródło: OSP Orzysz

Tajemniczy samochód z żywnością na drogach regionu. Kontrola ujawniła prawdziwy cel podróży



fot. W-MOSG

Na pierwszy rzut oka wszystko wyglądało jak zwykła dostawa produktów spożywczych. Dopiero szczegółowa kontrola ujawniła, że kierowca miał do wykonania zupełnie inne zadanie. Finał interwencji okazał się wyjątkowo poważny.

Podejrzany samochód jechał w kierunku Warmii i Mazur

Do zatrzymania doszło 28 czerwca w powiecie ełckim. Akcja była efektem współpracy funkcjonariuszy Placówki Straży Granicznej w Gołdapi oraz Placówki Straży Granicznej w Sejnach. To właśnie strażnicy z Podlasia przekazali informację o podejrzanym Oplu jadącym w kierunku województwa warmińsko-mazurskiego.

Samochód na gliwickich tablicach rejestracyjnych został zatrzymany do kontroli drogowej.

Kierowca próbował uśpić czujność funkcjonariuszy

Za kierownicą siedział 29-letni obywatel Ukrainy. Mężczyzna od razu zaczął tłumaczyć

funkcjonariuszom, że zajmuje się dostawą żywności, wskazując na torbę z produktami spożywczymi znajdującą się w samochodzie.

Szybko okazało się jednak, że torba z jedzeniem miała jedynie odwrócić uwagę od prawdziwego celu podróży. W pojeździe znajdowało się czterech obywateli Afganistanu. Trzech podróżowało na tylnym siedzeniu, natomiast czwarty ukryty był w bagażniku.

„Cudzoziemcy przekroczyli granicę z Litwy do Polski i nie posiadali dokumentów uprawniających ich do wjazdu oraz pobytu na terytorium RP.” – podaje Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej.

Migranci wrócili na Litwę

Jak ustalili funkcjonariusze, Afgańczycy nielegalnie przekroczyli granicę polsko-litewską i nie posiadali dokumentów pozwalających na legalny pobyt w

Polsce.

29 czerwca cudzoziemcy zostali przekazani stronie litewskiej w ramach procedury readmisji.

Kierowca usłyszał zarzuty

Obywatel Ukrainy został doprowadzony do Prokuratury

Rejonowej w Ełku. Usłyszał zarzut organizowania cudzoziemcom przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom. Za to przestępstwo grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Sąd przychylił się do wniosku śledczych i zastosował wobec podejrzanego tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy.

Gang rozbity przez warmińsko-mazurskie służby. 12 osób z zarzutami



fot. W-MOSG

Przez blisko cztery lata mieli skutecznie ukrywać swoją działalność, wykorzystując zagraniczne spółki i fałszywą dokumentację. Śledztwo prowadzone przez funkcjonariuszy z Warmii i Mazur doprowadziło do postawienia zarzutów 12 osobom. Skala procederu okazała się ogromna.

Wieloletnie śledztwo zakończyło się aktem oskarżenia

Prokuratura Okręgowa w Łodzi skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 12 osobom podejrzanym o udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się nielegalnym handlem tytoniem. Śledztwo prowadzili funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Bezledach przy współpracy ze Śląskim Urzędem Celno-Skarbowym w Katowicach pod nadzorem łódzkiej prokuratury.

Według ustaleń śledczych działalność grupy doprowadziła do uszczuplenia należności podatkowych na kwotę blisko 105 mln zł.

Opracowali sposób na ominięcie kontroli

Członkowie grupy mieli stworzyć schemat działania, który przez długi czas pozwalał im unikać zainteresowania służb. W pierwszej kolejności kupili gotowe spółki na Litwie, a ich formalnymi prezesami

ustanowili osoby mieszkające w Polsce.

Liście tytoniu sprowadzano z Bułgarii w partiach ważących około 1,5 tony. Z dokumentów wynikało, że transport zmierza na Litwę, jednak po przekroczeniu polskiej granicy ciężar przewozów kierowano przede wszystkim do magazynów w okolicach Łodzi. Tam liście były cięte i przygotowywane do dalszej sprzedaży.

Gotowy tytoń trafiał głównie na targowiska. Towar nie był nigdzie rejestrowany w Polsce, a deklarowany odbiorca na Litwie nigdy go nie otrzymywał. Do przewozu wykorzystywano busy wynajmowane w wypożyczalniach, co miało dodatkowo utrudnić wykrycie przestępczego procederu.

Każdy w zorganizowanej grupie miał swoją rolę

W skład grupy wchodziło 12 osób – 10 mężczyzn i 2 kobiety z województw łódzkiego i śląskiego. Jak ustalili śledczy, każdy z podejrzanych odpowiadał za konkretny etap działalności.

Za organizatora uznano 58-letniego mieszkańca Łodzi. Mężczyzna miał kierować grupą, planować kolejne działania, pozyskiwać nowych członków oraz decydować o podziale zysków. Pozostałe osoby odpowiadały m.in. za transport towaru, krojenie tytoniu, jego sprzedaż na targowiskach, przekazywanie informacji dotyczących miejsc spotkań, a także podpisywanie dokumentów w imieniu fikcyjnie działających litewskich spółek.

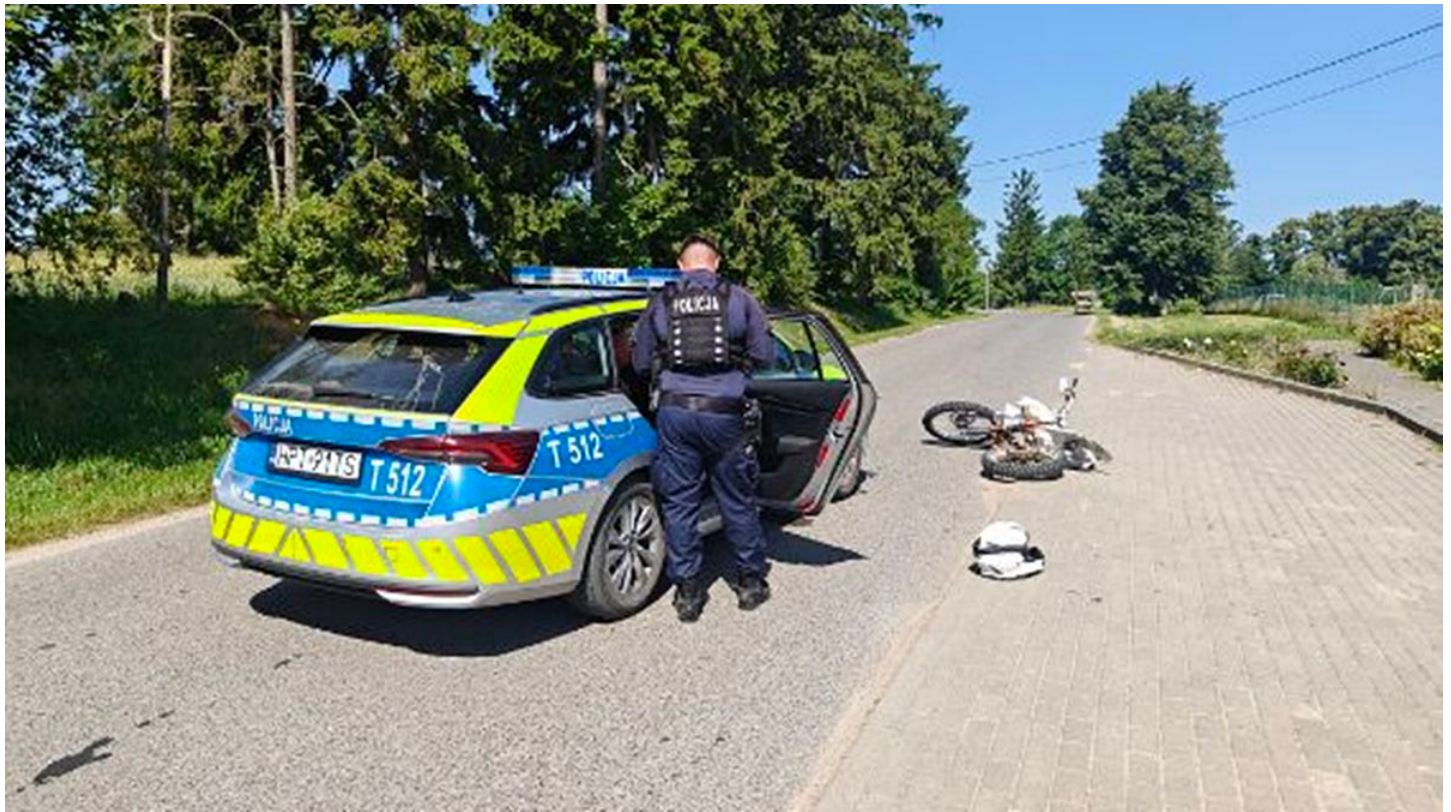
W latach 2021–2024 grupa zrealizowała około 100 transportów, sprowadzając do Polski blisko 180 ton liści tytoniu. Wyjaśnienie sprawy wymagało współpracy polskich śledczych z prokuraturami na Litwie i w Bułgarii.

Grożą im wieloletnie wyroki

58-letni mieszkaniec Łodzi usłyszał zarzut kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. Za ten czyn grozi mu kara do 15 lat pozbawienia wolności.

Pozostali oskarżeni odpowiedzą za udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Zgodnie z przepisami mogą zostać skazani na kary sięgające 8 lat więzienia.

Jeden pościg, cztery poważne problemy. 33-latek na crossie sam sobie zaszкодził



Z pozoru rutynowa kontrola drogowa szybko zamieniła się w policyjny pościg. Kiedy funkcjonariusze zatrzymali 33-letniego motocyklistę, okazało się, że lista jego problemów jest znacznie dłuższa niż sama ucieczka przed patrolem.

Policyjny pościg w gminie Susz

Do zdarzenia doszło w sobotę, 27 czerwca, na jednej z dróg publicznych w gminie Susz. Policjanci z miejscowego komisariatu próbowali zatrzymać do kontroli kierującego motocyklem typu cross. Mężczyzna zignorował jednak wydawane sygnały świetlne i dźwiękowe, decydując się na ucieczkę.

Po krótkim pościgu funkcjonariusze skutecznie zatrzymali 33-latka.

Kolejne ustalenia tylko pogarszały jego sytuację

Podczas sprawdzania danych kierującego okazało się, że obowiązuje go dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. To jednak nie był koniec.

Policjanci ujawnili przy 33-latku niewielką ilość środków odurzających. Dodatkowo wyszło na jaw, że mężczyzna jest poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Ławie do odbycia kary jednego roku pozbawienia wolności.

Trafił do zakładu karnego

Zatrzymany został przewieziony do zakładu karnego. Ze względu na podejrzenie, że mógł prowadzić pojazd pod wpływem substancji zabronionych, funkcjonariusze pobrali od niego krew do dalszych badań.

Po otrzymaniu wyników śledczy będą mogli uzupełnić materiał dowodowy. Niezależnie od tego 33-latek odpowie za niezatrzymanie się do kontroli drogowej, złamanie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów oraz pozostałe ujawnione naruszenia prawa.

źródło: KPP Ława

Matka zgłosiła ojca swojego dziecka na policję. Zachował się skrajnie nieodpowiedzialnie



Mieszkanca gminy Sępólno postanowiła powiadomić policję o zachowaniu ojca swojego dziecka. Interwencja funkcjonariuszy potwierdziła, że mężczyzna dopuścił się skrajnie nieodpowiedzialnego zachowania. Teraz czekają go poważne konsekwencje.

Matka zaalarmowała policję

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 29 czerwca, przed godziną 20. Kobieta zadzwoniła na policję i poinformowała, że jej mąż zachowuje się w sposób zagrażający bezpieczeństwu ich kilkunastoletniego syna.

Na miejsce skierowano patrol. Funkcjonariusze szybko ustalili, że zgłoszenie było zasadne.

Jeździł motocyklem z dzieckiem

Jak ustalili policjanci, 39-letni mieszkaniec gminy Sępólno miał poruszać się motocyklem pomiędzy Sępólnem a okolicznymi miejscowościami. Nie podróżował jednak sam – na motocykl zabrał również swojego kilkunastoletniego syna.

Mężczyzna został zatrzymany w miejscu zamieszkania. Badanie alkomatem wykazało, że miał w organizmie ponad 2,2 promila alkoholu. Policjanci

zabezpieczyli także materiał do badania retrospektywnego, które pozwoli określić stężenie alkoholu w chwili kierowania motocyklem.

Ojciec chłopca odpowie przed sądem

39-latek stracił prawo jazdy, a po wytrzeźwieniu zostanie przesłuchany. Policjanci będą kontynuować postępowanie po uzyskaniu opinii biegłego.

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo do 3 lat pozbawienia wolności. Przepisy przewidują również zakaz prowadzenia pojazdów oraz obowiązkowe świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Sprawą zajmie się także sąd rodzinny

Matka chłopca złożyła również zawiadomienie o

narażeniu dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Za taki czyn również grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

O sprawie zostanie powiadomiony także Sąd Rodzinny i Nieletnich, który oceni sposób sprawowania opieki nad dzieckiem.

źródło: KPP Bartoszyce

Upały unieruchomiły most obrotowy na Kanale Łuczańskim. Strażacy schładzali konstrukcję



Wysokie temperatury doprowadziły do problemów z działaniem mostu obrotowego w Giżycku. Konstrukcja zaklinowała się podczas pracy, a do jej schłodzenia wezwano straż pożarną. Ruch wodny został czasowo wstrzymany.

Most obrotowy w Giżycku zablokowany przez wysoką temperaturę

Fala upałów spowodowała utrudnienia na Kanale Łuczańskim w Giżycku. Jak poinformowało Aktywne Giżycko, z powodu rozszerzalności cieplnej stalowych elementów doszło do czasowego zaklinowania przęsła mostu obrotowego o przyczółki. W takiej sytuacji bezpieczne otwieranie i zamykanie przeprawy nie było możliwe.

Zarząd Dróg Powiatowych w Giżycku podjął decyzję o czasowym zamknięciu mostu dla ruchu wodnego. Przeprawa pozostaje otwarta wyłącznie dla ruchu drogowego.

Strażacy pomogli schłodzić przęsło

O szczegółach zdarzenia mówił Grzegorz Moszczyński, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Giżycku. Wyjaśnił, że problem dotyczył stalowej części konstrukcji, która pod wpływem temperatury nagrzała

się i rozszerzyła.

„Most składa się nie tylko z drewna, ale także z konstrukcji stalowej, która pod wpływem temperatury nagrzała się i rozszerzyła, klinując przęsło podczas obrotu. Poprosiliśmy straż pożarną, aby ostudzić je wodą, co przyniosło dobry skutek” – przekazał Grzegorz Moszczyński w rozmowie z Radiem Olsztyn.

Schłodzenie elementów wodą pomogło odblokować konstrukcję, jednak ze względów bezpieczeństwa ruch wodny nadal pozostaje wstrzymany do czasu pełnego

sprawdzenia i wyregulowania mechanizmu.

Żeglarze muszą czekać na kolejny komunikat

Zarządca zapowiedział, że o terminie przywrócenia standardowej organizacji ruchu poinformuje w osobnym komunikacie. Szczegółowe informacje dotyczące warunków żeglugowych można uzyskać w Zarządzie Zlewni w Giżycku.

źródło: Radio Olsztyn, Facebook Aktywne Giżycko

Trzech DJ-ów na scenie przy Wysokiej Bramie. Olsztyn czeka muzyczny wieczór



fot. EventTech Olsztyn

Już w najbliższą sobotę, 4 lipca, na olsztyńskim Starym Mieście odbędzie się druga odsłona EventTech Disco House Festival. Organizatorzy zapowiadają muzyczny wieczór z trzema DJ-ami i otwartą formułą dla mieszkańców.

Disco house wraca do centrum Olsztyna

EventTech Disco House Festival odbędzie się w sobotę, 4 lipca 2026 roku, na scenie na Targu Rybnym przy Wysokiej Bramie w Olsztynie. Wydarzenie

rozpocznie się o godzinie 19:00 i potrwa do 22:00.

To druga odsłona imprezy organizowanej przez EventTech Olsztyn. Wydarzenie ma mieć otwarty charakter, bez ograniczeń wiekowych. Udział w nim jest bezpłatny.

Na scenie trzech DJ-ów

Podczas festiwalu wystąpi trzech DJ-ów związanych z muzyką disco, funky i house. Headlinerem wieczoru będzie VDJ MJX, znany między innymi z meczów Warmia Energa Olsztyn. Wielokrotnie rozgrzewał publiczność na lodowisku oraz dużej arenie Hali Urania.

Line-up uzupełnią Iga „X-ON”, debiutująca DJ-ka z Olsztyna, oraz Piotr „REY”, klubowy DJ z Ławy. Organizatorzy zapowiadają muzyczny wieczór w klimacie disco house, progressive i beach house.

Wydarzenie na Targu Rybnym

Festiwal odbędzie się na scenie na Targu Rybnym, czyli w jednym z najbardziej rozpoznawalnych punktów olsztyńskiego Starego Miasta. Lokalizacja przy Wysokiej Bramie sprawia, że wydarzenie może przyciągnąć zarówno mieszkańców, jak i osoby spacerujące tego dnia po centrum.

Za nagłośnienie, oświetlenie i realizację nagrania odpowiada EventTech Olsztyn. Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie jest inicjatywą oddolną, a jego celem jest integracja mieszkańców i promocja miasta.

Wydarzenie na Facebook'u: **KLIK**
Oficjalna strona wydarzenia: **KLIK**

źródło: EventTech Olsztyn

Nie żyje mężczyzna wyłowiony z rzeki. Zmarł w szpitalu



Tragiczny finał akcji ratunkowej nad wodą. 55-letni mężczyzna, który został wyciągnięty z rzeki i trafił do szpitala po skutecznej resuscytacji, zmarł następnego dnia.

Mężczyzna zniknął pod wodą

Do zdarzenia doszło w niedzielę (29 czerwca). Jak przekazała Komenda Miejska Policji w Elblągu, świadkowie zauważyli w rzece kobietę i mężczyznę. Kobiecie udało się wydostać na brzeg, natomiast

mężczyzna zniknął pod powierzchnią wody.

Po około 10 minutach 55-latek został odnaleziony i wyciągnięty z rzeki. Ratownicy natychmiast rozpoczęli resuscytację krążeniowo-oddechową. Udało się

przywrócić mu czynności życiowe, po czym nieprzytomny został przetransportowany do szpitala.

To pierwsze utonięcie w powiecie

Mimo wysiłków lekarzy życia mężczyzny nie udało się uratować. Zmarł następnego dnia w szpitalu. Jest to

pierwsza ofiara utonięcia w powiecie elbląskim podczas tegorocznych wakacji.

Okoliczności tragedii wyjaśniają policjanci pod nadzorem prokuratora. Śledczy zlecieli przeprowadzenie sekcji zwłok, która ma pomóc w ustaleniu dokładnej przyczyny śmierci.

źródło: KMP Elbląg

Urząd kupił biurowiec w Olsztynie prawie 1 mln zł drożej. W tle pożyczka byłego dyrektora od spółki sprzedawcy



Najpierw była licytacja, która zakończyła się sprzedażą za niespełna 3,8 mln zł. Samorząd województwa nie wziął w niej udziału, ale kilkanaście miesięcy później kupił ten budynek za 4,7 mln zł od prywatnej osoby. Okazuje się, że sprzedający wcześniej prowadził sprawy z urzędem i jego pracownikami.

Przez lata w budynku przy ul. Kopernika 46A w Olsztynie działała Warmińsko-Mazurska Spółdzielnia Inwalidów. Z czasem spółdzielnia popadła jednak w poważne problemy finansowe. W czerwcu 2023 roku upadła.

Wcześniej budynek nie był nam potrzebny

Sam budynek zmienił właściciela wcześniej, jeszcze zanim zapadło postanowienie o upadłości. W kwietniu 2022 roku przeprowadzono licytację tej nieruchomości i obiekt został sprzedany za 3,78 mln zł. W ten sposób budynek przeszedł w ręce prywatnego przedsiębiorcy.

Kilkanaście miesięcy później nieruchomość została sprzedana samorządowi województwa. Umowę zawarto w listopadzie 2023 roku, a cena wyniosła 4,7 mln zł. Po 19 miesiącach od zakupu prywatny przedsiębiorca sprzedał budynek o 917 tys. zł więcej (około 24 proc.).

Zapytaliśmy dlaczego samorząd nie wziął udziału w licytacji i nie kupił budynku wcześniej. Urząd tłumaczy, że jego jednostki organizacyjne nie zgłaszały potrzeby zwiększenia powierzchni (docelowo ma się tam znaleźć Warmińsko-Mazurskie Centrum Nowych Technologii) i sugeruje, że sprzedawca i tak wystawił obiekt za wyższą cenę.

– Pierwotna oferta sprzedaży nieruchomości opiewała na 6,750 mln zł. Zleciliśmy sporządzenie operatu szacunkowego. Zgodnie z nim wartość nieruchomości wyniosła 4,721 mln zł. Negocjacje z pełnomocnikiem właściciela odbyły się 6 lipca 2023 roku, a ostatecznie województwo nabyło budynek 27 listopada 2023 roku za 4,7 mln zł – przekazał urząd.

Urzędnik zaciągnął pożyczkę od spółki sprzedającego

Budynek sprzedał samorządowi województwa Jan Rzymowski, przedsiębiorca związany ze spółką Upały-Rol, która od lat pojawiała się w sprawach

prowadzonych przez Urząd Marszałkowski. Urząd przyznał, że spółka otrzymała wcześniej koncesję marszałka województwa, a także dofinansowanie na budowę biogazowni z funduszy unijnych. To oznacza, że przedsiębiorca i jego firma nie byli dla urzędu anonimowi.

W tym samym wątku pojawia się nazwisko Bogdana Meiny, byłego dyrektora departamentu ochrony środowiska. Urząd potwierdził, że Meina podpisał w 2019 roku jeden z dokumentów dotyczących spółki Upały-Rol. Jednocześnie z jego oświadczeń majątkowych wynika, że urzędnik zaciągnął pożyczkę od Upały-Rol.

– Z chwilą kiedy pracodawca powziął informację, że pan Bogdan Meina zaciągnął pożyczkę od spółki Upały-Rol, zlecił kontrolę doraźną w departamencie ochrony środowiska. Departament kontroli badał wszystkie sprawy dotyczące ww. spółki oraz podmioty z nią powiązane i nie stwierdził nieprawidłowości. Od tego czasu Bogdan Meina nie brał udziału w postępowaniach dotyczących przedmiotowej spółki – przekazał urząd.

Sprzedający nagrodzony przez samorząd

Dodatkowo w strukturze urzędu funkcję zastępcy dyrektora departamentu ochrony środowiska pełni osoba o takim samym nazwisku, co Jan Rzymowski. Urząd nie odpowiedział, czy łączy ją z Janem Rzymowskim więź rodzinna. Przekazał natomiast, że nie prowadziła spraw dotyczących spółki Upały-Rol i nie podpisywała dokumentów w tych postępowaniach.

Jan Rzymowski został także w 2017 roku uhonorowany przez samorząd województwa odznaką honorową „Za zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego”.

Okoliczności, które mogą budzić zainteresowanie opinii publicznej?

Urząd zapewnia, że w sprawie zakupu nie doszło do nieprawidłowości. Fakty pozostają jednak takie: samorząd nie wziął udziału w licytacji, po kilkunastu miesiącach kupił ten sam budynek za prawie milion złotych więcej, a sprzedającym okazał się przedsiębiorca, którego spółka wcześniej pojawiała się w sprawach prowadzonych przez urząd.

55-latek spadł z wysokości wieszając baner przy S7



Do groźnego wypadku doszło przy drodze ekspresowej S7. Jak informuje Express Elbląg, podczas montażu banera reklamowego 55-letni mężczyzna spadł z wysokości. W ciężkim stanie został przewieziony do szpitala.

Wypadek podczas prac przy S7

Do zdarzenia doszło 30 czerwca około godziny 11 na wysokości Bogaczewa przy drodze ekspresowej S7. Jak informuje portal expresselblag.pl, 55-letni mężczyzna wykonywał prace związane z wieszaniem banera reklamowego. W trakcie prac na wysokości spadł na ziemię.

Na miejsce skierowano policję oraz zespół ratownictwa medycznego, który udzielił poszkodowanemu pomocy.

Poszkodowany trafił do szpitala

Stan 55-latka był na tyle poważny, że konieczny był

jego transport do szpitala.

„Mężczyzna w stanie ciężkim został przetransportowany do szpitala” – powiedział portalowi expresselblag.pl nadkom. Krzysztof Nowacki, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Elblągu.

Policja prowadzi czynności

Funkcjonariusze wyjaśniają obecnie szczegółowe okoliczności zdarzenia. Na razie nie podano informacji o przyczynach upadku ani o tym, w jakich dokładnie warunkach prowadzone były prace.

źródło: Express Elbląg

Olsztyn wstrzymuje kursowanie wszystkich tramwajów na wiele dni



Od 4 lipca mieszkańcy Olsztyna muszą przygotować się na duże zmiany w komunikacji miejskiej. Wszystkie tramwaje znikną, a ich miejsce zajmą autobusy zastępcze.

Wszystkie tramwaje znikną z ulic Olsztyna

Od soboty, 4 lipca, w Olsztynie nie będą kursowały żadne tramwaje. Uruchomiona zostanie autobusowa komunikacja zastępcza. Linie Z-1, Z-2, Z-3, Z-4 i Z-5 pojadą trasami odpowiadającymi dotychczasowym połączeniom tramwajowym.

Powodem zmian jest remont nawierzchni na przejeździe drogowo-torowym na placu Konstytucji 3 Maja oraz wymiana rozjazdu tramwajowego przy przystanku Dworzec Główny. Prace zostały zaplanowane na okres wakacyjny, kiedy ruch pasażerów i samochodów jest znacznie mniejszy.

Zmiany także na trasach autobusów

Remont wpłynie również na kursowanie części regularnych linii autobusowych. Autobusy linii 101, 103, 106, 107, 114, 121, 126, 128, 131, 132, 304 oraz nocnej linii N01 w kierunku ulicy Dworcowej zostaną

skierowane ulicami Kościuszki i Kętrzyńskiego. W przeciwnym kierunku większość linii zachowa dotychczasowy przebieg.

Pasażerowie powinni zwrócić uwagę na tymczasową organizację ruchu i zmienione lokalizacje niektórych przystanków.

Inaczej będą funkcjonowały przystanki

Przystanek Dworzec Główny (06) przestanie pełnić funkcję przystanku końcowego dla linii 108, 112, 115, 124 i N02. Będzie natomiast obsługiwał linie 101, 107, 126, 131 oraz 132.

Z kolei przystanek Dworzec Główny (07) przy ulicy Dworcowej stanie się przystankiem końcowym dla linii 108, 112, 115, 124 i N02. Dodatkowo autobusy wielu linii będą zatrzymywały się na przystanku Kętrzyńskiego.

Wykorzystają wakacyjny okres

Równolegle wykonawca olsztyńskiej linii tramwajowej przeprowadzi gwarancyjne naprawy na trambuspasie w alei Piłsudskiego. Jak zapewniają drogowcy, prace te nie powinny powodować większych utrudnień dla kierowców.

ZDZiT apeluje do pasażerów o wcześniejsze zaplanowanie podróży, zwracanie uwagi na tymczasowe oznakowanie oraz komunikaty wyświetlane na przystankach i w pojazdach.

źródło: Urząd Miasta Olsztyna

Smutna wiadomość z gminy Stawiguda. Przekazano informację o śmierci lokalnego samorządowca



Nie żyje Zbigniew Ratajczyk, sołtys sołectwa Pluski-Rybaki oraz były radny Rady Gminy Stawiguda. Informację o jego śmierci przekazał w mediach społecznościowych wójt gminy Stawiguda Michał Kontraktowicz.

Jak poinformował wójt, Zbigniew Ratajczyk pełnił funkcję sołtysa sołectwa Pluski-Rybaki od 2024 roku. Wcześniej sprawował ten urząd również w latach 2010–2014.

Był także radnym Rady Gminy Stawiguda w latach 1994–1998.

W opublikowanym wpisie Michał Kontraktowicz podkreślił zaangażowanie Zbigniewa Ratajczyka w życie lokalnej społeczności.

– Straciliśmy społecznika z krwi i kości, zaangażowanego w sprawy sołectwa i gminy – napisał wójt.

W imieniu samorządu złożył również wyrazy współczucia rodzinie, bliskim i przyjaciom zmarłego.

Informacja o śmierci Zbigniewa Ratajczyka spotkała się z licznymi wyrazami współczucia mieszkańców oraz osób związanych z gminą Stawiguda. Samorządowcy podkreślają jego wieloletnie zaangażowanie w działalność na rzecz lokalnej społeczności.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	181/2026
Data wydania	30 czerwca 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.